

KS. MARIAN POKRYWKA

PRYMAT OSOBY LUDZKIEJ W ŻYCIU SPOŁECZNYM

We współczesnym świecie można zauważyć wzrastające zainteresowanie społecznym nauczaniem Kościoła. Przejawia się to między innymi w licznych odwoływaniu się przedstawicieli różnych ugrupowań politycznych do tegoż nauczania. Pośród wielu przyczyn tego zjawiska podstawową wydaje się być coraz głębsza świadomość godności człowieka. Pociąga to za sobą wzrost zainteresowania samym człowiekiem oraz jego miejscem w całości kształcie życia społecznego.

Kościół nie proponuje gotowych modeli rozwiązań społeczno-ustrojowych ani nie tworzy „trzeciej drogi” między kapitalizmem a socjalizmem. Wskazuje natomiast na fundamentalne zasady etyczne, na których powinno opierać się życie społeczne. Te zasady wskazują jednocześnie, w jaki sposób chrześcijanie mogą wypełnić swoje powołanie w ramach uczestnictwa w życiu społecznym.

Nauka społeczna Kościoła ukazuje osobę ludzką jako centrum życia społecznego. Chcąc pełniej odczytać co to oznacza w praktyce tworzenia porządku społecznego przyjdzie najpierw pochylić się nad zasadą personalizmu jako naczelną i fundamentalną zasadą życia społecznego. Zasada ta pociąga za sobą poszanowanie godności osoby ludzkiej, które uwidacznia się nade wszystko w uznaniu i poszanowaniu praw człowieka. Jest rzeczą niezwykle ważną, aby osoba uczestnicząca w życiu społecznym nie zagubiła swej podmiotowości. Na jej straży stoi zasada pomocniczości, której

zachowanie umożliwia zbudowanie właściwych relacji pomiędzy społecznością a jej poszczególnymi członkami.

I. ZASADA PERSONALIZMU U PODSTAW ŻYCIA SPOŁECZNEGO

Nauka społeczna Kościoła podkreśla, że człowiek jest podstawowym podmiotem życia społecznego. Idee personalizmu społecznego występują już w pierwszych dokumentach społecznych Kościoła, takich jak encyklika Leona XIII *Rerum novarum* oraz Piusa XI *Quadragesimo anno*. Jednak szczególne zasługi należy przypisać Piusowi XII, który wypracował personalistyczną podstawę chrześcijańskiego ujęcia człowieka i społeczeństwa podkreślając, że „punktem wyjścia i celem istotnym życia społecznego ma być zachowanie, rozwój i udoskonalenie osobowości ludzkiej, niesienie jej pomocy do pełnego wykorzystania zasad i wartości religijnych oraz kulturalnych, ukazanych przez Stwórcę każdemu człowiekowi i całej ludzkości, pojętej bądź jako zwarta całość, bądź też w swoim naturalnym rozczłonkowaniu”¹. Jan XXIII nie tylko potwierdził ten pogląd, ale sformułował zasadę, że człowiek jest „podstawą, przyczyną i celem wszystkich instytucji społecznych”². Natomiast w encyklice *Pacem in terris* odniósł tę zasadę do problematyki praw człowieka³.

Na tę fundamentalną dla życia społecznego perspektywę wskazał również Sobór Watykański II stwierdzając: „Z natury społecznej człowieka wynika, że istnieje wzajemna zależność między postępem osoby ludzkiej i rozwojem społeczeństwa. Osoba ludzka jest i powinna być zasadą, podmiotem i celem wszystkich urządzeń społecznych, ponieważ z natury swej koniecznie potrzebuje ona życia społecznego. Ponieważ życie społeczne nie jest dla człowieka tylko czymś dodatkowym, wzrasta on we wszystkich swych przymiotach i staje się zdolny odpowiedzieć swemu powołaniu przez obcowanie z innymi, przez wzajemne usługi i rozmowę z braćmi”⁴. W tym kontekście widać wyraźnie, że życie wspólnotowe Sobór dopełnia perspektywą powołania Bożego w Chrystusie.

¹ P i u s XII. *Przemówienie wigilijne wygłoszone 24.12.1942 r.* nr 8. DNSK. Cz. 1 s. 185-186.

² MM 219.

³ Por. PT 14.

⁴ KDK 25.

Jan Paweł II jednoznacznie podkreśla, że „podstawą i celem porządku społecznego jest osoba ludzka [...] będąca czymś, co wyrasta ponad uwarunkowania społeczne, kulturowe i historyczne, bowiem właśnie człowiek, istota obdarzona duszą, dąży do celu, który pozostaje transcendentny wobec zmiennych warunków jego egzystencji”⁵ Jednocześnie Ojciec Święty zwraca uwagę, że w opisywaniu relacji człowieka ze społecznością nie wystarczy ujęcie tylko socjologiczne, albowiem „istotna dla całej wspólnoty Ludu Bożego i dla każdego jej członka jest nie tylko jakaś specyficzna «przynależność społeczna», ale istotne jest dla każdego i dla wszystkich szczególnie «powołanie»”⁶ I nieco dalej powie Papież, że w odpowiedzi na Chrystusowe: „Pójdź za Mną!” przejawia się „«osobowy» profil i wymiar tej społeczności, która pomimo wszystkich braków życia wspólnotowego w ludzkim tego słowa znaczeniu – jest wspólnotą właśnie przez to, że wszyscy w jakiś sposób stanowią ją z samym Chrystusem”⁷ Prawdą jest, że człowiek potrzebuje wspólnoty, by mógł rozwinąć w pełni swą osobowość. Niemniej jednak to człowiek, a nie wspólnota ludzi, jest jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego⁸ Ojciec Święty widzi zatem człowieka jako tego, który swoje istnienie zawdzięcza relacji z Bogiem, w której biorą początek wszelkie relacje społeczne, życie, działanie oraz dzieje człowieka. Te stwierdzenia mają fundamentalne znaczenie dla tworzenia właściwego porządku i ładu społecznego.

Wezwanie do uczestnictwa w życiu społecznym nie może oznaczać jakiegось pomniejszenia albo zagubienia osobowego wymiaru życia chrześcijańskiego. W życiu społecznym zawsze obowiązuje prymat osoby nad społeczeństwem. Stąd w nauce społecznej Kościoła bardzo mocno podkreśla się, że uczestnictwo w życiu społecznym nie może polegać na wyłącznym skierowaniu do świata, ale powinno być ukierunkowane na człowieka i na jego powołanie. Dopiero integralne ujęcie powołania człowieka pozwala na właściwe odczytanie wezwania do uczestnictwa oraz prawidłowe ułożenie relacji osoba–społeczeństwo. Zwraca na to uwagę Sobór Watykański II: „Aktywność ludzka jak pochodzi od człowieka, tak też ku niemu się skierowuje. Człowiek bowiem pracując nie tylko przemienia rzeczy i społecz-

⁵ Oędzie na XXI Światowy Dzień Pokoju *Wolność religijna warunkiem pokojowego współżycia* (1.01. 1988 r.). Warszawa 1988 s. 5.

⁶ RH 21.

⁷ Tamże.

⁸ Por. KDK 24.

ność, lecz doskonali też samego siebie. Uczy się wielu rzeczy, swoje zdolności rozwija, wychodzi z siebie i ponad siebie. Jeżeli się dobrze pojmuje ten wzrost, jest on wart więcej aniżeli zewnętrzne bogactwa, jakie można zdobyć. Więcej wart jest człowiek z racji tego, czym jest, niż ze względu na to, co posiada”⁹

Oznacza to, że rzeczywistość społeczna, o ile ma być stworzona na miarę człowieka jako osoby, powinna opierać się na fundamentalnej zasadzie personalizmu. Domaga się ona takiego funkcjonowania społeczeństwa, aby była w nim zabezpieczona i uszanowana godność osoby ludzkiej. Źródłem dla tej zasady jest personalistyczna koncepcja samego społeczeństwa. Zakłada ona, że jedynym bytem osobowym jest człowiek, natomiast społeczność jest tylko „rzeczywistością porządku”, istnieje przez i dla człowieka¹⁰

Zasada personalistyczna – podkreślająca pierwszeństwo osoby przed społecznością – oznacza, że właściwe funkcjonowanie społeczeństwa powinno być ściśle związane z poszanowaniem i promocją godności osoby ludzkiej. Osoba nie może być nigdy potraktowana jako środek do celu dla innego człowieka czy też całej społeczności, ani też nie może być sprowadzona do roli rzeczy czy przedmiotu. Ojciec Święty jeszcze przed pontyfikatem tak precyzował normę personalistyczną: „Ilekróć w twoim postępowaniu osoba jest przedmiotem działania, tylekróć pamiętaj, że nie możesz jej traktować tylko jako środka do celu, jako narzędzia, ale musisz liczyć się z tym, że ona sama ma lub bodaj powinna mieć swój cel”¹¹ Od strony pozytywnej zasada personalistyczna wskazuje na poszanowanie i promocję godności osoby ludzkiej, z czym wiąże się nade wszystko uznanie prawa każdej osoby do wolności. Jak słusznie jednak podkreśla J. Nagórny, należy

⁹ KDK 35.

¹⁰ Por. H. Skorowski. *Moralność społeczna. Wybrane zagadnienia z etyki społecznej, gospodarczej i politycznej*. Warszawa 1996 s. 35.

¹¹ K. Wojtyła. *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin 1986 s. 30. T. Styczeń, interpretując personalistyczną etykę Karola Wojtyły, zauważa, że istotne dla niej „jest podkreślanie, że każda poszczególna, неповtarzalna osoba – zarówno własna, jak i cudza – nosi w sobie samej wystarczający powód tego, by była przez każdą osobę – własną i drugą – afirmowana dla niej samej; że zatem trzeba i wystarczy zobaczyć ten powód, czyli «zobaczyć człowieka w człowieku», by zobaczyć się – siebie samego – niejako osaczonym przez powinność miłowania każdego, czyli afirmowania go dla niego samego” T. Styczeń, E. Balawajder. *Jedynie prawda wyzwala. Rozmowy o Janie Pawle II*. Roma 1987 s. 26.

pamiętać, że prawo do wolności osoby w życiu społecznym nie może być interpretowane w duchu subiektywistycznego indywidualizmu¹²

II. POSZANOWANIE GODNOŚCI OSOBY LUDZKIEJ

Poszanowanie godności osoby ludzkiej jest naturalną konsekwencją prawdy o pierwszeństwie osoby przed społecznością. Zasada personalistyczna stwierdza, że osobie należna jest od innej osoby, a więc w konsekwencji i od społeczeństwa, afirmacja dla niej samej, ze względu na jej wrodzoną godność¹³. Dopiero na drodze uznania i poszanowania godności osoby ludzkiej można właściwie ustawić w ramach porządku społecznego jego aspekt normatywny z prawem do wolności. Norma nie może być tu traktowana jako ograniczenie człowieka, ale jako zabezpieczenie istoty człowieczeństwa, albowiem „tylko człowiek zdolny do [...] ładu wewnętrznego będzie jednocześnie budował go na zewnątrz w ramach życia społecznego”¹⁴

Kościół nie tylko broni godności człowieka, ale również stara się ukazać jej prawdziwą miarę. Zwraca na to uwagę *Katechizm Kościoła Katolickiego*, który stwierdza: „Człowiek, ponieważ został stworzony na obraz Boży, posiada godność osoby: nie jest czymś, tylko kimś. Jest zdolny poznawać siebie, panować nad sobą, w sposób dobrowolny dawać siebie oraz tworzyć wspólnotę z innymi osobami; przez łaskę jest powołany do przymierza ze swoim Stwórcą, do dania mu odpowiedzi wiary i miłości, jakiej nikt inny nie może za niego dać”¹⁵. Wydaje się to szczególnie ważne w sytuacji współczesnego świata, gdzie wielu wprawdzie powołuje się na godność człowieka i na jego prawa, ale niejednokrotnie sprowadza je do takiego rodzaju humanizmu, który nie jest prawdziwą i pełną promocją osoby ludzkiej. Ciągłe podtrzymywane są teorie, według których człowiek jest jedynie jednym z bytów przyrody, co najwyżej przewyższającym swą inteligencją inne istoty żywe. Niektórzy zaś, ukazując człowieka jako istotę społeczną, sprowadzają osobę ludzką do „elementu” społeczności, od której

¹² Por. *Postannictwo chrześcijan w świecie*. T. 1: *Świat i wspólnota*. Lublin 1997 s. 175-176.

¹³ Por. R. Buttiglione. *Chrześcijaństwo a demokracja*. Lublin 1993 s. 124.

¹⁴ Nagórny. *Postannictwo chrześcijan w świecie* s. 177.

¹⁵ KKK 357.

miałby rzekomo otrzymywać swoją godność i swoje prawa. Tym bardziej więc należy przypominać, że człowiek posiada godność z tej racji, iż jest osobą ludzką, to znaczy istotą obdarzoną rozumem, wolną wolą i sumieniem. Nie uzyskał jej z woli społeczeństwa ani na podstawie decyzji państwa. Dlatego ani społeczeństwo, ani państwo nie mogą pozbawić człowieka możliwości prowadzenia życia w sposób, jaki odpowiada jego godności.

Kościół w swoim nauczaniu, obok godności naturalnej – wynikającej z tego, że każdy człowiek jest podmiotem i osobą, a więc bytem samoświadomym i wolnym – zwraca uwagę na godność nadprzyrodzoną. Wynika ona ze związku człowieka z Chrystusem. Ten nadprzyrodzony wymiar godności Jan Paweł II wiąże z faktem wcielenia, albowiem „On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”¹⁶, a także z faktem Odkupienia, gdyż: „człowiek odnajduje w nim swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa. Człowiek zostaje w Tajemnicy Odkupienia na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo. Stworzony na nowo!”¹⁷ Oba te wymiary godności – naturalna i nadprzyrodzona – w nauczaniu Jana Pawła II stanowią jedną nierozdzielalną całość.

Jezus Chrystus objawia ludzkości prawdę o Bogu, ale także o człowieku. Nie można bowiem powiedzieć pełnej prawdy o człowieku, nie pamiętając, że jest on boskiego pochodzenia, że jest przez Boga stworzony i odkupiony. W Chrystusie człowiek znajduje odpowiedź na pytanie: co znaczy być człowiekiem i po co być człowiekiem. Dlatego „w Chrystusie i przez Chrystusa człowiek zdobył pełną świadomość swojej godności, swojego wyniesienia, transcendentnej wartości samego człowieczeństwa, sensu swojego bytowania”¹⁸

Poszanowanie godności osoby ludzkiej przejawia się przede wszystkim w uznaniu i poszanowaniu praw człowieka. Daje temu wyraz *Katechizm Kościoła Katolickiego*, który stwierdza, że „poszanowanie osoby ludzkiej pociąga za sobą poszanowanie praw, które wypływają z jej godności jako stworzenia. Prawa te są uprzednie w stosunku do społeczności i powinny być przez społeczność uznane. Są podstawą moralnej prawowitości wszelkiej władzy; lekceważąc je lub odrzucając ich uznanie w prawodawstwie pozy-

¹⁶ RH 8.

¹⁷ RH 10.

¹⁸ RH 11.

tywnym społeczeństwo podważa swoją własną prawowitość moralną. Bez poszanowania osoby władza może jedynie opierać się na sile lub przemocy, by uzyskać posłuszeństwo swoich poddanych. Do Kościoła należy przypomnienie tych praw ludziom dobrej woli i odróżnianie ich od nieuzasadnionych i fałszywych roszczeń”¹⁹

Niewątpliwie problematyka ta stanowi centralny aspekt etyczno-społecznej myśli Jana Pawła II. Ojciec Święty dostrzega w prawach człowieka „znak czasu” i jedno z najpilniejszych zadań Kościoła. Podkreślić też należy, że jako pierwszy Papież w dziejach społecznego nauczania Kościoła traktuje on prawa człowieka jako „zasadę społeczną”²⁰ Za pomocą tej zasady ocenia pozytywnie lub negatywnie aktualną rzeczywistość ludzką.

III. PRAWA I OBOWIĄZKI CZŁOWIEKA

Jan Paweł II, wypowiadając się na temat praw człowieka, nawiązuje zasadniczo do dwóch dokumentów: *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ* oraz do encykliki Jana XXIII *Pacem in terris*. Zarówno Jan XXIII, jak i Paweł VI wyrażali się z uznaniem o *Deklaracji Praw Człowieka*. Jan Paweł II, nawiązując do treści tego dokumentu, nazwał go „«słupem miłowym» na wielkiej i trudnej drodze rozwoju ludzkości”²¹

W *Orędziu do Organizacji Narodów Zjednoczonych* Jan Paweł II przedstawił jakby katalog praw człowieka z zastrzeżeniem, że wymienia prawa najważniejsze i powszechnie uznawane: „prawo do życia, do wolności i bezpieczeństwa osobistego, prawo do wyżywienia, do odzienia, do mieszkania, do opieki zdrowotnej, do odpoczynku i rozrywki, prawo do wolności słowa, do nauki i kultury, prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania, prawo do wyznawania własnej religii: indywidualnie lub zbiorowo, publicznie lub prywatnie, prawo do wyboru określonego stanu lub zawodu, do założenia rodziny przy zapewnieniu warunków koniecznych do rozwoju życia rodzinnego, prawo do własności i do pracy, do godziwych warunków pracy i do sprawiedliwego wynagrodzenia za pracę, prawo do zebrań i do zrzeszania się, prawo do swobodnego poruszania się i do podróżowania we-

¹⁹ KKK 1930.

²⁰ Por. RH 17.

²¹ J a n P a w e ł II. Orędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku *Na forum pokoju i sprawiedliwości* (2.10.1979) nr 7. DNSK. Cz. 2 s. 89.

wnątrz i na zewnątrz kraju, prawo do narodowości i do miejsca zamieszkania, prawo do uczestnictwa w życiu politycznym i prawo do swobodnego wyboru ustroju politycznego państwa, do którego się przynależy”²² W porównaniu z katalogiem zawartym w *Pacem in terris* Jan Paweł II wymienia nowe prawa, takie jak: prawo do bezpieczeństwa osobistego, do godziwej rozrywki, prawo do narodowości i prawo do swobodnego wyboru ustroju politycznego.

W całości kształcie praw człowieka wyróżnia się dziś trzy grupy, a mianowicie prawa wolnościowe, społeczne i solidarnościowe²³ Przyjmując to rozróżnienie nauka społeczna Kościoła podkreśla jednocześnie ich jedność i integralność, co w praktyce oznacza, że są one niepodzielne i tak samo ważne. Istotnym argumentem, który przemawia za ich jednością, jest prawda, iż wszystkie one wynikają z godności osoby ludzkiej²⁴ Jan Paweł II stwierdza: „jakąż podstawę możemy zaproponować jako glebę, na której będą mogły wzrastać prawa indywidualne i społeczne? Bez wątplenia podstawą tą jest godność osoby ludzkiej. Poszanowanie tej godności rodzi skuteczną ich obronę”²⁵ Na temat powszechności i niepodzielności praw człowieka wypowiedział się także Ojciec Święty w Orędziu na XXXII Światowy Dzień Pokoju: „Wszystkie bez wyjątku ludzkie istoty mają równą godność. Z tego samego powodu omawiane prawa pozostają w mocy we wszystkich okresach życia i we wszystkich okolicznościach politycznych, społecznych, gospodarczych czy kulturowych. Tworzą jednolitą całość, której oczywistym celem jest ochrona dobra człowieka i społeczeństwa we wszystkich aspektach [...]. Integralna ochrona wszystkich kategorii praw człowieka jest rzeczywistą gwarancją pełnego poszanowania każdego poszczególnego prawa”²⁶

Pierwszą grupę stanowią prawa, które dotyczą zabezpieczenia ludzkiego życia i osobowego rozwoju człowieka. Wśród nich na pierwsze miejsce

²² *Na forum pokoju i sprawiedliwości* nr 13.

²³ Por. F. M a z u r e k. *Prawa ludzi pracy w encyklice „Laborem exercens”* W: J a n P a w e ł I I. *„Laborem exercens” Tekst i komentarze*. Red. J. Gałkowski. Lublin 1986 s. 167.

²⁴ Por. S. S k o r o w s k i. *Godność osoby jako podstawa chrześcijańskiej koncepcji praw człowieka*. CT 62:1992 f. 1 s. 79.

²⁵ J a n P a w e ł I I. Orędzie do Sekretarza Generalnego ONZ *Wolność religijna podstawą praw ludzkich* (2.12.1978). W: T e n ż e. *Nauczanie społeczne 1978-1979*. T 2. Warszawa 1982 s. 51.

²⁶ Orędzie na XXXII Światowy Dzień Pokoju *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju* (1.01.1999), nr 3. OR 20:1999 nr 1 s. 4.

Papież wysuwa prawo do życia, które jest pierwszym i podstawowym prawem. Przysługuje ono istocie ludzkiej od momentu poczęcia nie „ze względu na jakiegokolwiek kwalifikacje, parametry jego inteligencji, wrażliwości i sprawności fizycznej – ale z racji samego człowieczeństwa: ze względu na to, że jest człowiekiem”²⁷ Ojciec Święty zwraca uwagę na wyzwania, jakie niosą ze sobą najnowsze zdobycze inżynierii genetycznej: „aby badania naukowe w tej dziedzinie służyły dobru człowieka, na każdym etapie musi im towarzyszyć wnikliwa refleksja etyczna, która znajdzie wyraz w stosownych przepisach prawa, strzegących nienaruszalności życia ludzkiego. Życia nigdy nie wolno zdegradować do poziomu przedmiotu”²⁸

Drugą grupę praw człowieka stanowią indywidualne prawa wolnościowe, nazywane powszechnie klasycznymi. Wśród nich naczelne miejsce zajmuje prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania, a szczególnie prawo do wolności religijnej. Ojciec Święty podkreśla, że „punktem wyjścia do uznania i poszanowania tej wolności jest godność osoby ludzkiej, która odczuwa przemożną wewnętrzną konieczność wolnego działania «według nakazów sumienia»”²⁹ Papież bardziej niż Sobór zwraca uwagę na społeczny charakter prawa do wolności religii podkreślając prawo do tworzenia wspólnot wyznaniowych, do rozwijania działalności charytatywnej, oświatowej i wychowawczej w ramach dobra wspólnego, gdy jest ono wymogiem norm religijnych. Pokazuje też związek, jaki zachodzi pomiędzy poszanowaniem tego prawa a pokojem wewnątrz poszczególnych państw oraz w społeczności międzynarodowej³⁰

Prawo do wolności religijnej jest naruszane przez dyskryminację ludzi wierzących, kiedy tylko „ateizm ma prawo obywatelstwa w życiu publicznym i społecznym, a ludzie wierzący niejako z zasady bywają zaledwie tolerowani czy też traktowani jako obywatele «gorszej kategorii», a nawet – co już także ma miejsce – odmawia się im w ogóle prawa obywatelstwa”³¹ Papież zdecydowanie podkreśla, że naruszanie prawa do wolności

²⁷ Przem. *Głód sprawiedliwości nie może być źródłem nienawiści* (Saint-Denis, 31.05.1980). W: J a n P a w e ł II. *Nauczanie społeczne 1980*. T. 3. Warszawa 1984 s. 410.

²⁸ Orędzie *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju* nr 4.

²⁹ *Dokument Stolicy Apostolskiej o wolności religijnej* (Madryt – KBWE, 13.09.1980), nr 2. DNSK. Cz. 2 s. 166.

³⁰ Por. M a z u r e k. *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła (od papieża Leona XIII do papieża Jana Pawła II)*. Lublin 1991 s. 80.

³¹ RH 17.

religijnej jest krzywdą wyrządzaną ludzkiemu duchowi, jest niszczeniem tego, co najbardziej ludzkie i związane z sumieniem człowieka. Sumienie zaś jest świadectwem transcendencji osoby, również wobec społeczeństwa i jako takie jest nienaruszalne³²

Trzecią grupę praw człowieka stanowią prawa społeczne. Przez prawa społeczne rozumie się najogólniej te, które gwarantują korzystanie z dóbr i wartości stanowiących o godnym poziomie życia człowieka. Chociaż prawa społeczne występowały także we wcześniejszym nauczaniu Kościoła, to jednak całościowe ujęcie tych zagadnień znalazło się dopiero w *Laborem exercens*³³ Pracę i związane z nią prawa Jan Paweł II ukazuje w aspekcie osobowym, rodzinnym i międzynarodowym³⁴ W tej grupie praw na pierwszym miejscu znajduje się prawo do pracy jako konsekwencja prawa do życia i zasady powszechnego przeznaczenia dóbr. Zasada powszechnego przeznaczenia dóbr nie ogranicza się jedynie do bogactwa natury, ale dotyczy również owoców „wielorakiej działalności, od najprostszej pracy ręcznej, pracy fizycznej poczynając, aż do skomplikowanych form produkcji przemysłowej i do wysoko kwalifikowanych badań i studiów specjalistycznych z różnych dziedzin”³⁵

Jan Paweł II po raz pierwszy w nauce Kościoła formułuje wyraźnie prawo do „inicjatywy gospodarczej”³⁶ Chodzi o to, aby praca była twórcza, a więc by sprzyjała rozwojowi człowieka jako podmiotu świadomego i wolnego. Negowanie tego prawa prowadzi do zniszczenia ducha przedsiębiorczości, a więc ludzkich zdolności twórczych. Godzi również w dobro wspólne, ponieważ marnowany jest podstawowy czynnik procesów gospodarczych, jakim jest kapitał człowieka.

Do praw ludzi pracy Papież zalicza prawo do sprawiedliwej płacy, do posiadania własności, do ubezpieczeń społecznych, do uczestnictwa w zarządzaniu przedsiębiorstwem, do wypoczynku i urlopu, do opieki lekarskiej, do awansu, do wykształcenia zawodowego, do zrzeszania się i tworzenia związków zawodowych oraz prawo do strajku³⁷ Ojciec Święty stwierdza,

³² Por. Orędzie na XXIV Światowy Dzień Pokoju *Poszanowanie sumienia każdego człowieka warunkiem pokoju*. OR 11:1990 nr 12 s. 4.

³³ Por. LE 16-19; M a z u r e k. *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła* s. 80.

³⁴ Por. LE 10.

³⁵ Orędzie *Na forum sprawiedliwości* s. 319.

³⁶ Por. SRS 15.

³⁷ Por. LE 19-20.

że trzeba „podkreślać i uwydatniać pierwszeństwo człowieka w procesie produkcji – prymat człowieka wobec rzeczy. Wszystko to, co mieści się w pojęciu «kapitału» – w znaczeniu zawężonym – jest tylko zespołem rzeczy. Człowiek jako podmiot pracy – bez względu na to, jaką spełnia pracę – człowiek sam jeden jest osobą”³⁸ Nowością encykliki *Laborem exercens* jest także to, że uznaje pracę ludzką za podstawę prawa do partycypacji we współzarządzaniu przedsiębiorstwem³⁹

Do praw pracobiorców należy także prawo do organizowania się w związki zawodowe, które mają na celu reprezentowanie i obronę ich życiowych interesów. Do ich zadań należy także upominać się o sprawiedliwość społeczną prowadząc walkę o należne dobra, ale nigdy walkę przeciw innym. „Żądania syndykalne – stwierdza Papież – nie mogą zamienić się w pewien rodzaj «egoizmu» grupowego czy klasowego – chociaż mogą i powinny dążyć również do tego, aby ze względu na dobro wspólne całego społeczeństwa naprawić i to wszystko, co jest wadliwe w systemie posiadania środków produkcji oraz w sposobie zarządzania i dysponowania nimi”⁴⁰ Widać więc, że związki zawodowe są tu traktowane jako władza porządkująca, nie zaś jako „przeciwwładza” W tym ujęciu należy także dostrzegać granice prawa do strajku jako „ostatecznego” środka.

Wśród praw społecznych Jan Paweł II podkreśla też prawo do uczestnictwa w życiu społecznym, politycznym i kulturalnym. Nie chodzi tu tylko o uprawnienia do korzystania z określonych dóbr, ale również o możliwość uczestniczenia w ich tworzeniu. „Każdy obywatel – podkreśla z naciskiem Jan Paweł II – ma prawo uczestniczyć w życiu swojej społeczności [...]. Prawo to jednak traci sens, gdy procesy demokratyczne zostają pozbawione skuteczności przez różnego rodzaju protekcje i zjawiska korupcji, które nie tylko utrudniają legalny udział w sprawowaniu władzy, ale uniemożliwiają wręcz równoprawne korzystanie ze wspólnych dóbr i usług społecznych. Może dochodzić nawet do manipulacji wyborczych, które mają zapewnić zwycięstwo określonym partiom czy kandydatom”⁴¹

Władza nie może być narzucana przez określoną grupę wszystkim innym członkom społeczeństwa, ale powinna być sprawowana przy moralnym współdziałaniu społeczeństwa albo narodu. Stąd „uprawnienia władzy nie

³⁸ LE 12.

³⁹ Por. M a z u r e k. *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła* s. 83.

⁴⁰ LE 20.

⁴¹ Orędzie *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju* nr 6.

mogą być rozumiane inaczej, jak tylko na zasadzie poszanowania obiektywnych i nienaruszalnych praw człowieka. Tylko wówczas bowiem owo dobro wspólne, któremu służy w państwie władza, jest w pełni urzeczywistniane, kiedy wszyscy obywatele mają pewność swoich praw. Bez tego musi dochodzić do rozbicia społeczeństwa, do przeciwstawiania się obywateli władzy albo też do sytuacji ucisku, zastraszenia, zniewolenia, terroru. Tak więc zasada praw człowieka sięga głęboko w dziedzinę wielorako rozumianej sprawiedliwości społecznej i staje się podstawowym sprawdzianem w życiu organizmów politycznych”⁴²

W ramach tworzenia porządku społecznego społeczeństwo ma prawo wydawać określone prawa. Należy jednak pamiętać, że obowiązują one człowieka o tyle, o ile uzna on w prawym sumieniu ich moc obowiązującą. Kościół zdecydowanie podkreśla, że fundamentem praw człowieka jest godność osoby ludzkiej. Dlatego nie zgadza się z taką interpretacją praw człowieka, w której za ich podstawę uznaje się wyłącznie prawo pozytywne⁴³. Tak jak godność osoby ludzkiej nie pochodzi z jakiejś umowy społecznej ani z prawa stanowionego, tak też i prawa człowieka nie zależą od uchwalenia przez jakąkolwiek władzę czy społeczność. Niezbywalność i nienaruszalność praw człowieka jest zakotwiczona w naturze ludzkiej, a więc ostatecznie w Bogu⁴⁴.

Papież zwraca uwagę na konieczność poddawania ocenie założeń współczesnych programów i systemów pod kątem obiektywnych i nienaruszalnych praw człowieka. Dopiero wtedy „dobro wspólne, któremu służy w państwie władza, jest w pełni urzeczywistniane, kiedy obywatele mają pewność swoich praw. Bez tego musi dochodzić do rozbicia społeczeństwa, do przeciwstawiania się obywateli władzy, albo też do sytuacji ucisku, zastraszenia, zniewolenia, terroru [...]. Tak więc zasada praw człowieka sięga głęboko w dziedzinę wielorako rozumianej sprawiedliwości społecznej

⁴² LE 20.

⁴³ Por. N a g ó r n y. *Postannictwo chrześcijan w świecie* s. 182.

⁴⁴ Por. VS 43. Zdaniem Ojca Świętego nierespektowanie fundamentalnych praw człowieka nie może znajdować uzasadnienia w powoływaniu się na „dobro państwa” czy „dobro wspólne”, albowiem nie może istnieć żadne dobro wspólne, którego podstawą nie byłoby dobro człowieka. Dlatego „nawet dobre intencje i trudne nieraz okoliczności nie uprawniają nigdy władz państwowych ani poszczególnych osób do łamania fundamentalnych i niezbywalnych praw osoby ludzkiej. Jedynie bowiem moralność, która uznaje normy obowiązujące zawsze i wszystkich, bez żadnych wyjątków, może stanowić etyczny fundament współżycia społecznego, zarówno w poszczególnych krajach, jak i na płaszczyźnie międzynarodowej” VS 97.

i staje się podstawowym jej sprawdzianem w życiu organizmów politycznych”⁴⁵

Integralna wizja praw człowieka domaga się również zwrócenia uwagi na uprawnienia drugiego człowieka oraz większych społeczności, albowiem w przeciwnym razie może dojść do głosu egoizm jednostki. Jan Paweł II, mówiąc o prawach człowieka, podkreśla, że są one zarazem uprawnieniami i obowiązkami. Obowiązki te są związane z samym człowiekiem, a także z innymi osobami czy społecznością. Dlatego „gdy kładzie się, w pełni słusznie, nacisk na obronę praw człowieka, każda jednostka obowiązana jest do korzystania ze swych podstawowych praw w odpowiedzialny i etycznie usprawiedliwiony sposób. Każdy mężczyzna i kobieta zobowiązani są do szanowania wobec innych praw, których domagają się dla samych siebie. Co więcej, każdy z nas musi wносить wkład w budowę społeczeństwa, które czyni możliwym i realnym cieszenie się tymi prawami i wypełnianie ściśle z nimi związanych obowiązków”⁴⁶

W tym kontekście widać, że jest niezwykle ważne wypracowanie takiego modelu życia społecznego, który by respektował godność i prawa człowieka, ale także uwzględniał realizację obowiązków, jakie wynikają z życia społecznego. Szczególnie ważna wydaje się tu wypracowana w społecznym nauczaniu Kościoła zasada pomocniczości. Gwarantuje ona właściwe relacje pomiędzy społecznością a jej poszczególnymi członkami oraz pomiędzy społecznością większą a społecznością niższego rzędu.

IV. ZASADA POMOCNICZOŚCI

Zasada pomocniczości ma swe źródło i podstawę etyczno-społeczną w osobie ludzkiej jako podmiocie życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Broni ona członków danej społeczności oraz społeczności mniejsze przed próbami totalitarnego kształtowania porządku społecznego. Wydaje się, że w wieku XX, doświadczonym różnymi totalitaryzmami, przypomnienie tej zasady ma szczególne znaczenie.

Zasada ta wskazuje, w jaki sposób w praktyce życia społecznego realizować prawdę o najwyższej wartości człowieka. Z jednej strony zabezpiecza ona podstawowe uprawnienia jednostki wobec społeczności, z drugiej

⁴⁵ RH 17.

⁴⁶ *Wolność religijna podstawą praw ludzkich* s. 53-54.

zaś zobowiązuje społeczność do tworzenia warunków i możliwości sprzyjających realizacji podstawowych praw. Odrzucenie jej prowadzi do zagubienia konkretnego człowieka na rzecz zbiorowości. Wówczas tylko owej „zbiorowości” przysługuje wartość i szacunek, a wszystko inne, również poszczególne osoby, jest jedynie środkiem służącym dobru grupy. Zasada pomocniczości stanowi więc zabezpieczenie podmiotowości osoby ludzkiej przed jej uprzedmiotowieniem⁴⁷

W dokumentach Kościoła zasada pomocniczości została sformułowana przez Piusa XI, który stwierdził, że „nienaruszalnym i niezmiennym pozostaje owo najwyższe prawo filozofii społecznej: co jednostka z własnej inicjatywy i własnymi siłami może zdziałać, tego jej nie wolno wydzierać na rzecz społeczeństwa; podobnie niesprawiedliwością, szkodą społeczną i zakłóceniem ustroju jest zabieranie mniejszym i niższym społecznościom tych zadań, które mogą spełnić, i przekazywanie ich społecznościom większym i wyższym. Każda akcja społeczna ze swego celu i ze swej natury ma charakter pomocniczy; winna pomagać członkom organizmu społecznego, a nie niszczyć ich lub wchłaniać”⁴⁸ Jak widać Pius XI sformułował zasadę pomocniczości przede wszystkim od strony negatywnej.

W tym kontekście widać wyraźnie, że zasada pomocniczości wiąże się z dowartościowaniem osoby ludzkiej jako podmiotu działania. Od strony pozytywnej wskazuje ona, że wspólnota wyższa powinna pomagać poszczególnym swym członkom oraz wspólnotom wchodzącym w jej skład wówczas, gdy te własnymi siłami nie mogą osiągnąć jakiegoś celu. Chodzi tu jednak o pomoc o charakterze dopełniającym dokonania osób i mniejszych wspólnot, a więc taką, która nie zabija inicjatywy, lecz ją rozwija oraz zapewnia rozwój i doskonalenie jednostki albo mniejszej wspólnoty. Pomoc ta nie powinna mieć charakteru stałego, lecz doraźny, aby umożliwić później podjęcie przez osobę czy mniejszą społeczność zadań i celów w sposób samodzielny.

Od strony negatywnej zasada pomocniczości stanowi podstawę do rozgraniczenia zadań, kompetencji i odpowiedzialności. Oznacza to, że „społeczność wyższego rzędu nie powinna ingerować w wewnętrzne sprawy społeczności niższego rzędu, pozbawiając ją kompetencji, lecz raczej winna wspierać ją w razie konieczności i pomóc w koordynacji jej działań

⁴⁷ Por. J. G a ł k o w s k i. *Zasada pomocniczości*. „Więź” 26:1983 nr 1 s. 66.

⁴⁸ QA 79.

z działaniami innych grup społecznych dla dobra wspólnego”⁴⁹ W ten sposób zasada pomocniczości broni jednostki i małe grupy społeczne przed tendencjami dyktatorskimi i totalitarnymi w życiu społecznym.

Służą tej obronie tzw. struktury pośrednie, tworzone pomiędzy poszczególnymi członkami społeczeństwa a społeczeństwem jako całością. W tym kontekście Jan Paweł II mówi o powołaniu do życia w szerokim zakresie „organizmów pośrednich o celach gospodarczych, społecznych, kulturalnych, które cieszyłyby się rzeczywistą autonomią w stosunku do władz publicznych; dążyłyby one do sobie właściwych celów poprzez lojalną wzajemną współpracę, przy podporządkowaniu wymogom wspólnego dobra, i zachowałyby formę oraz istotę żywej wspólnoty, to znaczy takich organizmów, w których poszczególni członkowie byłiby uważani i traktowani jako osoby, i pobudzani do aktywnego udziału w tychże organizmach”⁵⁰

Istnienie tych struktur pośrednich jest zjawiskiem naturalnym i jednocześnie koniecznym. Szczególną rolę pełnią tu między innymi: korporacje, samorząd społeczno-gospodarczy, różne formy samorządu terytorialnego oraz partie klasowe. Państwo i społeczności mniejsze są sobie nawzajem niezbędne dla osiągnięcia właściwych celów. Dzięki tym strukturom pośrednim w państwie łatwiej rozpoznać dobro wspólne i konkretne potrzeby ludzi. Jan Paweł II podkreśla ten fakt stwierdzając, że „lepiej zna i może zaspokoić potrzeby ten, kto styka się z nimi z bliska i kto czuje się bliźnim człowieka potrzebującego”⁵¹

Zasada pomocniczości pomaga też zrozumieć istotę państwa pomocniczego. W społecznym nauczaniu Kościoła zwraca się uwagę na istniejącą różnicę pomiędzy społeczeństwem a państwem. Społeczeństwo składa się z jednostek ludzkich oraz z różnych mniejszych i większych społeczności, którym przysługuje autonomia i odpowiedzialność w zakresie własnych celów i zadań. Utożsamienie się państwa ze społeczeństwem prowadzi do totalizmu. Wówczas państwo staje się celem samym w sobie i dla siebie, a całe życie społeczne kształtuje się „z góry do dołu” Społeczeństwo jednak potrzebuje państwa, jest jakby „z natury” skierowane do istnienia i rozwoju w państwie. Dlatego podkreśla się, że państwo jako organizacja społeczeństwa winno mieć za cel dobro wspólne tego społeczeństwa. Chodzi

⁴⁹ CA 48.

⁵⁰ LE 14.

⁵¹ CA 48.

tu o dobro wspólne wszystkich obywateli bez wyjątku, a nie tylko o dobrobyt jakiejś szczególnej grupy czy kategorii.

Państwo pomocnicze różni się zdecydowanie od państwa opiekuńczego. Państwo opiekuńcze odbiera jednostkom oraz mniejszym i większym wspólnotom autonomię, inicjatywę i odpowiedzialność za własne działanie, pomagając im także wtedy, gdy są w stanie sami wypełnić swe zadania. Takie państwo staje się równocześnie producentem i dystrybutorem dóbr, co sprawia, że skupia całość władzy politycznej i gospodarczej. Taki model państwa przyczynia się do wytworzenia postawy bierności i konsumpcji oraz braku zaangażowania się w życie społeczne. Stąd pisze Jan Paweł II: „Byliśmy w ostatnich latach świadkami znacznego poszerzenia zakresu tego rodzaju interwencji, co doprowadziło do powstania w pewnym sensie nowego typu Państwa – «Państwa dobrobytu». Rozwój ten w niektórych Państwach miał na celu sprostanie licznym koniecznościom i potrzebom i zaradzić ubóstwu i brakom niegodnym osoby ludzkiej. Nie obeszło się jednak bez przesady i nadużyć, które, zwłaszcza w ostatnich latach, spowodowały ostre krytyki «Państwa dobrobytu», określanego jako «Państwo opiekuńcze»”⁵²

Państwo pomocnicze różni się także od państwa liberalnego, które faworyzuje bogatszych i silniejszych, natomiast pozbawia opieki jednostki ludzkie i różne kategorie ludzi potrzebujących pomocy⁵³ W państwie pomocniczym właśnie szczególną troską obejmuje się kategorie ludzi, którzy nie są w stanie o własnych siłach zaspokoić nawet najbardziej elementarnych potrzeb. Dotyczy to szczególnie inwalidów, niepełnosprawnych, bezrobotnych. Papież podkreśla, że potrzebny jest duch miłości i międzyludzkiej solidarności, „by człowiekowi potrzebującemu ofiarować materialne wsparcie, nie upokarzając go przy tym i nie sprowadzając do roli przedmiotu opieki, lecz pomagając mu wyjść z trudnej sytuacji przez dowartościowanie godności jego osoby”⁵⁴

Jak widać zasada pomocniczości łączy zasadę prymatu osoby ludzkiej, zasadę praw człowieka oraz zasadę pierwszeństwa mniejszych społeczności przed większymi. Chroni w ten sposób osobę ludzką, wspólnoty lokalne

⁵² CA 48. Por. J. S z y m c z y k. *Jakie państwo: opiekuńcze czy pomocnicze?* ChS 23:1993 nr 2 s. 218-220.

⁵³ Por. W P i w o w a r s k i. *Państwo pomocnicze w katolickiej nauce społecznej.* ChS 23:1993 nr 2 s. 164.

⁵⁴ CA 49.

oraz „struktury pośrednie” przed niebezpieczeństwem utraty należyj im autonomii. Społeczeństwo winno opierać się „z jednej strony na wewnętrznym dynamizmie swoich członków – który wypływa z inteligencji i wolnej woli osób solidarnie szukających dobra wspólnego – z drugiej zaś na strukturze i organizacji społecznej, którą współtworzą nie tylko pojedyncze wolne osoby, ale także społeczności pośrednie, łączące się w organizmy coraz wyższego szczebla – od rodziny, poprzez wspólnoty lokalne, stowarzyszenia zawodowe, regiony i państwa narodowe, aż po organizacje międzynarodowe i uniwersalne społeczeństwo wszystkich ludów i narodów”⁵⁵

BIBLIOGRAFIA

I. Dokumenty Kościoła

- Sobór Watykański II: Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. W: Sobór Watykański II. *Konstytucje–Dekrety–Deklaracje*. Poznań 1968 s. 537-620.
- P i u s XI: Encyklika *Quadragesimo anno*. W: *Dokumenty społecznej nauki Kościoła*. Red. M. Radwan i in. Cz. 1. Rzym–Lublin 1996 s. 105-146 (dalej jako DNSK).
- P i u s XII: Przemówienie wigilijne wygłoszone 24 grudnia 1942 r. DNSK. Cz. 1 s. 181-197.
- J a n XXIII: Encyklika *Mater et Magistra*. DNSK. Cz. 1 s. 303-360.
- J a n XXIII: Encyklika *Pacem in terris*. DNSK. Cz. 1 s. 361-401.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Redemptor hominis*. Watykan 1979.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Laborem exercens*. Watykan 1981.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Sollicitudo rei socialis*. Watykan 1987.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Centesimus annus*. Watykan 1991.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Veritatis splendor*. Watykan 1993.
- J a n P a w e ł II: Orędzie do Sekretarza Generalnego ONZ „Wolność religijna podstawą praw ludzkich” (2.12.1978). W: T e n ż e. *Nauczanie społeczne 1978-1979*. T. 2. Warszawa 1982 s. 50-54.
- J a n P a w e ł II: Orędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku „Na forum pokoju i sprawiedliwości” (2.10.1979). DNSK. Cz. 2 s. 87-98.

⁵⁵ Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego. *Wskazania dotyczące studiów i nauczania doktryny społecznej Kościoła w ramach formacji kapłańskiej* nr 39.

- J a n P a w e ł II: Przem. „Głód sprawiedliwości nie może być źródłem nienawiści” (Saint-Denis, 31.05.1980). W: T e n ż e. Nauczanie społeczne 1980. T. 3. Warszawa 1984 s. 408-416.
- J a n P a w e ł II: Dokument Stolicy Apostolskiej o wolności religijnej (Madryt – KBWE, 13.09.1980) nr 2. DNSK. Cz. 2 s. 166-170.
- J a n P a w e ł II: Orędzie na XXI Światowy Dzień Pokoju „Wolność religijna warunkiem pokojowego współżycia” (1.01.1988 r.). Warszawa 1988.
- J a n P a w e ł II: Orędzie na XXIV Światowy Dzień Pokoju „Poszanowanie sumienia każdego człowieka warunkiem pokoju” OR 11:1990 nr 12 s. 16-18.
- J a n P a w e ł II: Orędzie na XXXII Światowy Dzień Pokoju „Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju” (1.01.1999 r.). OR 20:1999 nr 1 s. 4-8.
- Katechizm Kościoła Katolickiego. Poznań 1994.
- Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego: Wskazania dotyczące studiów i nauczania doktryny społecznej Kościoła w ramach formacji kapłańskiej. W: Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego. Nauczanie społeczne Kościoła. Wrocław 1992 s. 9-152.

II. Opracowania

- B u t t i g l i o n e R.: Chrześcijanizm a demokracja. Lublin 1993.
- G a ł k o w s k i J.: Zasada pomocniczości. „Więź” 26:1983 nr 1 s. 62-68.
- M a z u r e k F.: Prawa ludzi pracy w encyklice *Laborem exercens*. W: J a n P a w e ł II. *Laborem exercens*. Tekst i komentarze. Red. J. Gałkowski. Lublin 1986 s. 167-185.
- M a z u r e k F.: Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła (od papieża Leona XIII do papieża Jana Pawła II). Lublin 1991.
- N a g ó r n y J.: Posłannictwo chrześcijan w świecie. T. 1: Świat i wspólnota. Lublin 1997.
- P i w o w a r s k i W.: Państwo pomocnicze w katolickiej nauce społecznej. ChS 23:1993 nr 2 s. 160-169.
- S k o r o w s k i H.: Godność osoby jako podstawa chrześcijańskiej koncepcji praw człowieka. CT 62:1992 f. 1 s. 71-79.
- S k o r o w s k i H.: Moralność społeczna. Wybrane zagadnienia z etyki społecznej, gospodarczej i politycznej. Warszawa 1996.
- S t y c z e Ń T., B a ł a w a j d e r E.: Jedynie prawda wyzwala. Rozmowy o Janie Pawle II. Rzym 1987.
- S z y m c z y k J.: Jakie państwo: opiekuńcze czy pomocnicze? ChS 23:1993 nr 2 s. 209-230.
- W o j t y ł a K.: Miłość i odpowiedzialność. Lublin 1986.

THE PRIMARY IMPORTANCE OF THE PERSON
IN SOCIAL LIFE

S u m m a r y

The social doctrine of the Church stresses that man is the basic subject of social life. This means that social reality, in so far as it is to be measured according to man as a person, should be based on the fundamental principle of personalism. The personalistic principle, highlighting the primacy of the person before society, means that the proper functioning of society should be closely connected with the respect and promotion of the dignity of the human person. The person may never be treated as a means to ends for another man, or else the whole of community, nor can it be reduced to the role of a thing or object. Respect for the human person is manifested, above all, in the recognition and respect for human rights.

It is important to work out such a model of social life which would respect the dignity and rights of man. It has also taken the realization of duties which result from social life. The Church refers to the principle of subsidiarity. That principle defends the members of a given community and smaller communities from any attempts at a totalitarian imposition of the social order. On the one hand, it safeguards the basic entitlement of an individual towards a community; on the other it obliges community to create such conditions and opportunities which would be favourable for the realization of the principal rights.

Translated by Jan Kłós